




**POMOC NIESIONA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ
NA KRESACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
II RZECZYPOSPOLITEJ W LATACH 1941-1944**



24 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, ustanowiony przez polski parlament w 2018 r. Tego dnia, rankiem 1944 r., w wyniku donosu granatowego policjanta, niemieccy żandarmi zjawili się w gospodarstwie Wiktorii i Józefa Ulmów, którzy wychowywali sześcioro dzieci i spodziewali się lada dzień narodzin kolejnego. W swoim domu Ulmowie ukrywali ośmioro Żydów z dwóch rodzin. Za ten czyn wszyscy zostali na miejscu zamordowani. W 1995 r. Józef i Wiktoria Ulmowie zostali przez izraelski Instytut Yad Vashem uhonorowani pośmiertnie tytułem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. 15 lat później prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a ich imieniem nazwano pierwsze w Polsce Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej, które zostało otwarte 17 marca 2016 r. Według danych Yad Vashem Polacy tworzą największą grupę Sprawiedliwych spośród obywateli 51 krajów świata. Jest ich ponad 7100 i stanowią niemal 26 proc. wszystkich uhonorowanych.

*Jeśli człowiek niszczy jedno życie, to jest tak, jak gdyby zniszczył cały świat.
A jeśli człowiek ratuje jedno życie, to jest tak, jak gdyby uratował cały świat.*

TALMUD BABILOŃSKI, SANHEDRYN, 37A

W okresie międzywojennym Kresy Południowo-Wschodnie II Rzeczypospolitej zamieszkiwali przedstawiciele różnych narodowości i grup etnicznych, m.in. Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Litwini, Niemcy, Rosjanie, Łotysze, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Tatarzy i Ormianie. Pod względem wyznania mieszkańcy tych ziem byli katolikami (obrzędka rzymskiego, greckiego i ormiańskiego), prawosławnymi, wyznawcami judaizmu oraz innych religii. Szacuje się, że w 1939 r. na Kresach Wschodnich RP żyło blisko 13 mln osób, z czego największą grupę, około 43 proc., stanowili Polacy, 33 proc. Ukraińcy, a 8 proc. Żydzi. Ludność żydowska na Kresach zamieszkiwała głównie duże ośrodki miejskie i niewielkie miasteczka. Sporadycznie osiedlali się na terenach wiejskich, gdyż w zasadzie nie zajmowali się rolnictwem. Na ogół trudnili się handlem, prowadzili niewielkie warsztaty rzemieślnicze, małe sklepy oraz pracowali w wolnych zawodach. W większości nie byli ludźmi zbyt zamożnymi. Tylko niewielka część żydowskiej społeczności była zasymilowana, zatem w przeważającej mierze odróżniali się od Polaków własną kulturą, językiem, ubiorem, zwyczajami, tradycyjnymi oraz ortodoksyjnymi przekonaniami religijnymi. Tworzyli gminy wyznaniowe, które zaspokajały zarówno ich potrzeby religijne, jak i socjalne. Skrajnie ortodoksyjni Żydzi nie utrzymywali żadnych kontaktów ze środowiskami nieżydowskimi.

W wyniku napaści hitlerowskich Niemiec i Związku Sowieckiego Polska została podzielona między dwóch okupantów. Na Kresach Południowo-Wschodnich sowieccy najeźdźcy zainstalowali komunistyczny aparat terroru, częstokroć wykorzystując do pomocy mniejszości narodowe, które były wrogo nastawiane przeciwko przedwojennym władzom Rzeczypospolitej. Na przełomie lat 1939/1940 Sowieci rozpoczęli masowe aresztowania i pierwsze wywózki na wschód. Zdelegalizowane zostały partie polityczne, związki wyznaniowe oraz organizacje społeczne. Dokonano wymiany waluty, przejęto prywatne oraz państwowe majątki, a także wprowadzono komunistyczną indoktrynację na wszystkich szczeblach nauczania. Działania podjęte przez okupantów uderzały również w ludność żydowską. Należy przy tym zaznaczyć, że prześladowania miały charakter klasowy, a nie rasowy, dlatego też wielu Żydów decydowało się na ucieczkę z terenów zaanektowanych przez III Rzeszę, do tej części okupowanej Polski, która przypadła ZSRS.

Niemcy podczas inspekcji w obozie pracy w Jaktorowie (pow. złoczowski)





Obóz pracy w Jaktorowie (pow. złoczowski)

Sytuacja ludności żydowskiej uległa znaczącemu pogorszeniu, gdy 22 czerwca 1941 r. oddziały niemieckiej armii zaatakowały Związek Sowiecki. W błyskawicznym tempie całkowicie wypchnęły komunistów z zajętych w 1939 r. terytoriów przedwojennej Polski. Wycofujący się Sowieci przeprowadzili wiele masowych egzekucji więźniów m.in. we Lwowie, w Złoczowie czy Tarnopolu. Zbrodnie te zostały wykorzystane jako pretekst do antyżydowskich pogromów urządzanych przez Niemców oraz lokalną ludność, w szczególności sympatyków lub członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

16 lipca 1941 r. w Berlinie podjęto decyzję o przyłączeniu do Generalnego Gubernatorstwa terenów woj. stanisławowskiego, tarnopolskiego i części lwowskiego, które utworzyły dystrykt piąty – Galicja. Natomiast z byłego woj. wołyńskiego i części podlaskiego, obejmującego m.in. Brześć nad Bugiem oraz tereny należące przed wojną do ZSRS, Niemcy utworzyli Komisarjat Rzeszy Ukraina.



Roboty przymusowe przy torach kolejowych niedaleko Tarnopola

Wraz z ustanowieniem i ugruntowaniem się niemieckiej administracji w okupowanej Polsce, przystąpiono do realizacji ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Na przełomie lat 1941/1942 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej wszystkich Żydów przetrzymywano w gettach stworzonych m.in. we Lwowie, w Tarnopolu, Stanisławowie, Złoczowie, Czortkowie i wielu innych mniejszych miejscowościach. Ludność gett egzystowała w skrajnie złych warunkach bytowych. Na ogół były one miejscami zamkniętymi i ściśle strzeżonymi; szczegółowo kontrolowano również przepływ towarów. W połowie 1942 r. przystąpiono do operacji zniszczenia żydowskiej społeczności. Ludność wyprowadzano poza teren gett i rozstrzeliwano lub wywożono do obozów zagłady. Transporty jechały w kierunku Treblińki, Sobiboru i Bełżca. Do końca grudnia 1942 r. na terytorium Polski, tylko w obozach, zamordowano 1 274 166 osób. Proces masowego ludobójstwa był kontynuowany w 1943 r.

W obliczu zagłady Żydzi w rozmaity sposób próbowali ratować swoje życie. Na Kresach Południowo-Wschodnich chronili się w lasach, opuszczonych domach, budowali ziemianki, szukali pomocy w różnych organizacjach i u zwykłych mieszkańców. Niektórzy Polacy udzielali pomocy swoim żydowskim sąsiadom, przedwojennym znajomym i zupełnie obcym ludziom. Dostarczano im żywność, dokumenty, środki higieny osobistej, lekarstwa, ubrania. Pomagano w znalezieniu schronienia, ukrywano ich również w swoich gospodarstwach, na stałe lub na pewien czas. Warunki, jakie panowały w tych kryjówkach – na strychach, w piwnicach, szopach czy ziemiankach – w zdecydowanej większości były bardzo złe i uniemożliwiały normalne funkcjonowanie, nawet pod względem fizjologicznym. Brakowało toalet, sposobności zadbania o higienę osobistą czy spokojny sen. Dłuższe przebywanie w takich warunkach odbijało się na zdrowiu fizycznym i psychicznym ukrywających się ludzi. Do tego wszystkiego dochodził nieustanny stres

Roboty przymusowe na drodze w kierunku Tarnopola



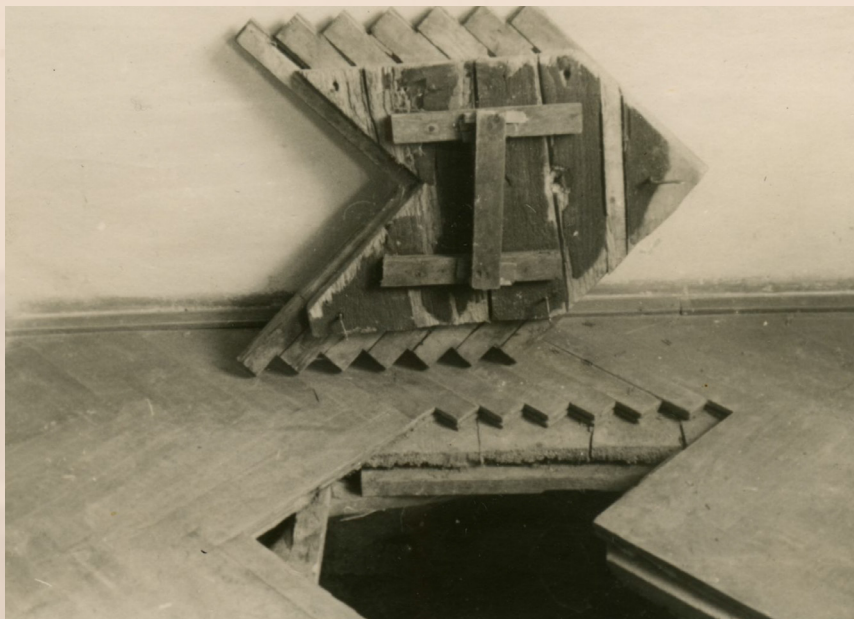
związany z możliwością wykrycia miejsca schronienia. Aby funkcjonować w takich warunkach, niezbędna była pomoc z zewnątrz. Motywacje osób pomagających Żydom były bardzo różne: altruistyczne, solidarnościowe, ale wynikały także z pobudek materialnych.

Trudna do ustalenia jest skala pomocy oraz represji, jakim w latach 1941–1944 została poddana lokalna społeczność za udzielanie pomocy członkom żydowskiego narodu. Polska była jednym z nielicznych państw w okupowanej Europie, w którym Niemcy wprowadzili karę śmierci za ratowanie ludności żydowskiej. Często stosowano przy tym odpowiedzialność zbiorową, zatem ofiarami były nie tylko pojedyncze osoby, ale także całe rodziny oraz mieszkańcy danej miejscowości. Karano grzywnami, konfiskatą mienia, pobiciem, więzieniem oraz wysłaniem do obozów koncentracyjnych.

Na Kresach Południowo-Wschodnich dodatkową trudność stanowiły współpracujące z okupantem ukraińskie formacje policyjne,

Podziemna kryjówka





Kryjówka pod podłogą

do zadań których należały m.in. likwidacja gett i tropienie ukrywających się Żydów. Szczególnie niebezpieczne było udzielanie pomocy na wsiach oraz w małych miejscowościach, gdzie okoliczna ludność dobrze się znała i pojawienie się „nowych domowników” nie mogło przejść niezauważone. Wówczas ratunek był możliwy tylko przy wzajemnej solidarności i współpracy osób pomagających.

Szacuje się, że w Małopolsce Wschodniej przeżyło od 20 do 26 tys. Żydów, a na Wołyniu około 5 tys. Stanowiło to jedynie niewielki procent żyjących tam przed wojną przedstawicieli tej mniejszości narodowej. Część z nich zawdzięcza przetrwanie swoim polskim sąsiadom, którzy pomagali im, z narażeniem swojego życia. Inni doczekali się końca okupacji niemieckiej w obozach lub oddziałach partyzanckich.



STRACH PRZED DEKONSPIRACJĄ

Po kilka razy dziennie musiałem schodzić do bunkra w piwnicy, w którym mogłem tylko stać. Zaduch był niemożliwy, a po wejściu i zetknięciu się ze świeżym powietrzem często wpadałem w omdlenie. Alarmy te były najczęściej fałszywe, aż razu pewnego zauważyliśmy grupę Niemców z psami i kilku milicjantów ukraińskich z siekierami w rękę, zbliżających się do domu moich gospodarzy. Ci orientując się w sytuacji, tylnymi drzwiami uciekli. Pozostawiając dobytek na łaskę losu z myślą, że o ile mnie znajdą, to przynajmniej oni zostaną przy życiu.

Milicjanci rozbili drzwi, buszowali po całym obejściu i szczęśliwie nie odnaleźli mojej kryjówki, po kilkunastu minutach odeszli

ZEZNANIE EMILA ROSENZWERGA (WOJ. TARNOPOLSKIE), ARCHIWUM ŻIH, SYGN. 301/3206





HISTORIA RODZINY PŁAZIŃSKICH I RAKÓW

W 1943 r. z getta w Ottyni uciekła szesnastoletnia Anna Lubicz wraz ze swoim wujkiem Józefem Renartem. Ukrywali się w pobliskich lasach. Szukając bezpiecznego schronienia, dotarli do wioski Święty Stanisław, gdzie spotkali rodzinę Płazińskich – Józefa, jego żonę Marię oraz córkę Zuzannę. Polacy przygotowali dla nich schronienie na poddaszu stodoły. Każdego wieczora, przy zachowaniu szczególnej ostrożności, byli zapraszani do ich domu na posiłek. W ten sposób przetrwali do lata 1944 r., czyli końca niemieckiej okupacji.

22 grudnia 1992 r. Yad Vashem uznał Marię Płazińską, jej męża Józefa, i córkę Zuzannę Baran-Warchoł (z domu Płazińska) za „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

W wiosce Święty Stanisław schronienie znalazła również osiemnastoletnia Eugenia Kajzer, której rodzina została zamordowana podczas pogromów w 1941 r. Ukrywała się od 1942 r. w budynku gospodarczym należącym do małżeństwa Raków – Ludwika i Marii. Dzięki nim przetrwała do końca wojny.

22 maja 1994 r. Yad Vashem uznał Marię i Ludwika Raków za „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 569 i 608.



HISTORIA

JADWIGI I JANINY SZOSTAKIEWICZ

Latem 1942 r. Zofia Marcinişzyn wynajęła pokój u Jadwigi Szostakiewicz, zamieszkałej we Lwowie przy ul. Kochanowskiej. W niedługim czasie okazało się, że naprawdę nazywa się Kamilia Kroch. Pomimo niebezpieczeństwa związanego z konsekwencjami ukrywania Żydów Szostakiewicz zgodziła się, aby Kroch pozostała w jej mieszkaniu. Udzieliła także schronienia Marii Lustig z Brodów oraz jej synowi, który został przebrany za dziewczynkę, Inkę. Tę dwójkę skierowała do Szostakiewiczowej konspiracyjna Rada Pomocy Żydom „Żegota”. W 1943 r. Kroch dowiedziała się, że jej córce Alicji, która ukrywała się we Lwowie, grozi aresztowanie przez gestapo. Szostakiewicz wraz z przyjaciółmi, członkami AK, przedostała się do kryjówki Alicji i zorganizowała jej inne schronienie. Akcję powtarzano dwukrotnie, nim udało się zorganizować dla niej stałą kryjówkę. W 1944 r., w wyniku donosu, gestapo aresztowało Szostakiewicz. Pomimo tortur nie zdradziła ukrywających się Żydów. Po wojnie Lustig i jej syn wyemigrowali do Izraela, a Kroch z córką przeniosły się do centralnej Polski (podobnie jak Szostakiewicz).

5 sierpnia 1992 r. Yad Vashem uznał Jadwigę Szostakiewicz oraz pomagającą jej córkę Janinę za „Sprawiedliwe wśród Narodów Świata”.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 720.



HISTORIA JÓZEFA ŻURAWSKIEGO

W okresie okupacji niemieckiej Józef Żurawski, mieszkaniec Kołtowa (pow. złoczowski) wykopał dla pięcioosobowej rodziny żydowskiej ziemiankę za swoją stodołą. Nocami stał na straży kryjówki, obserwował teren i wypuszczał Żydów, żeby mogli się umyć i odpocząć. 3 marca 1944 r. zamaskowani mężczyźni mówiący po ukraińsku napadli na dom Żurawskich, po czym zaczęli brutalnie przesłuchiwać Marię, żonę Józefa, wpytując o ukrywanych przez męża Żydów. Po oddaniu przez Józefa strzału w powietrze, jego żona, wykorzystując dezorientację napastników, uciekła z domu razem z dziećmi. Nazajutrz odnalazła ciało swojego męża z odciętą głową i śladami tortur. Pięcioosobowa rodzina żydowska również została zamordowana tej nocy.

Archiwum Instytutu Yad Vashem,
M.31.2/12687.



HISTORIA

MARII I WŁADYSŁAWA SZYMKIEWICZ

Podczas akcji likwidacyjnej getta w Kowlu, Augusta Zyskind uciekła do domu Marii i Władysława Szymkiewiczów, przedwojennych przyjaciół jej rodziny (pozostali krewni zostali wymordowani w pogromach w 1941 r.). Z powodu działalności konspiracyjnej Szymkiewiczów przebywanie w ich domu nie było bezpieczne. Szymkiewiczowa zdobyła dla Augusty „aryjskie papiery” oraz wynajęła ludzi, którzy za opłatą zgodzili się zawieźć ją do Warszawy. W okupowanej stolicy, pod przybraną tożsamością, znalazła pracę jako służąca. Udało się jej przeżyć okres powstania warszawskiego. Po wojnie wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Władysław Szymkiewicz za swoją działalność konspiracyjną został aresztowany i stracony przez gestapo.

23 września 1997 r. Yad Vashem uznał Marię i Władysława Szymkiewiczów za „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.



HISTORIA

JÓZEFA RYSIA I JANINY NIEMIEC

Wiosną 1943 r. z mieszkającym w Borysławiu Józefem Rysiem skontaktował się jego znajomy, Adolf Wagner, prosząc go o schronienie dla siebie, żony, matki i dwuletniej córki. Ryś wybudował dla nich kryjówkę w składzie na podwórku. W niedługim czasie do ukrywających się Żydów dołączyli kolejni. Łącznie w gospodarstwie Rysia ukrywało się 13 osób. Wraz ze swoją partnerką, Janiną Niemiec, dawał schronienie Żydom do sierpnia 1944 r., odpowiadając za ich zdrowie i wyżywienie. Po zakupy jeździł do różnych miejscowości, aby nie wzbudzić podejrzeń co do ilości nabywanych towarów. Utrzymywał, że jego wyjazdy mają charakter handlowy. W nocy wraz z Janiną przygotowywali dla Żydów posiłki i dostarczali je do kryjówki. Wszyscy jego podopieczni przeżyli i po wojnie wyemigrowali do różnych krajów.

7 czerwca 1983 r. Yad Vashem uznał Józefa Rysia i Janinę Niemiec za „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 635-636.



HISTORIA IRENY GUT

W 1939 r. Irenę Gut, aresztowaną przez żołnierzy Armii Czerwonej, zmuszono do pracy w szpitalu polowym. W 1940 r. uciekła do rodziny przebywającej w Radomiu, jednak po zatrzymaniu w łapance została skierowana do pracy w fabryce amunicji, a następnie do kuchni w niemieckim hotelu garnizonowym. W 1942 r. oficer SS, mjr Edward Rugemer, przywiózł ją z Radomia do Tarnopola i mianował na kierowniczkę pralni w klubie oficerskim. Wtedy też Gut zaangażowała się w pomoc Żydom transportowanym z getta do obozu. Wykorzystując swoją pozycję głównego zaopatrzeniowca klubu, dostarczała im żywność. Dzięki temu, że mjr Rugemer darzył Gut silnym uczuciem, uzyskiwała ona za jego pośrednictwem przepustki dla Żydów, które umożliwiały im dokonywanie zakupów po aryjskiej stronie miasta. Ponadto zezwalały one na przeniesienie się z getta do obozu rodzin żydowskich więźniów, co umożliwiała uratowanie ich przed odbywającymi się w getcie wywózkami. Podczas likwidacji obozu 23 lipca 1943 r., Gut pomogła wielu osobom w poszukiwaniu kryjówek. W marcu 1944 r. została aresztowana przez gestapo, jednakże udało jej się zbiec. Po wojnie wyemigrowała do USA.

8 lipca 1982 r. Yad Vashem uznał Irenę Opdyke (z domu Gut) za „Sprawiedliwą wśród Narodów Świata”.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 208-209.



HISTORIA ALEKSANDRY TARASOWEJ I MARII DESSENT

Aleksandra Tarasowa, wykształcona i zamożna kobieta mieszkająca w okolicach Krzemieńca, posiadała dom z dużym ogrodem, ukryty za wzgórzami. Przez 18 miesięcy, od października 1942 do marca 1944 r., ukrywała tam ośmioro Żydów, którzy zajmowali jeden pokój, a z czasem wykopali dla siebie ziemiankę, do której doprowadzili oświetlenie. Początkowo płacili oni za swoje utrzymanie, później Tarasowa sama pokrywała wszystkie koszty związane z ich schronieniem. Tarasowej pomagała mieszkająca z nią przyjaciółka Maria Dessent. 23 marca 1944 r. Armia Czerwona wyparła Niemców z Krzemieńca, a dwa dni później wszyscy Żydzi opuścili swoją kryjówkę. Aleksandra sprzedała gospodarstwo, poślubiła Pinchasa Cajtaga, jednego ze swoich podopiecznych. Po wojnie zamieszkali w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku.

5 listopada 1972 r. Yad Vashem uznał Aleksandrę Tarasową za „Sprawiedliwą wśród Narodów Świata”. Marii Dessent przyznano ten tytuł 22 czerwca 1976 r.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 750-751.



HISTORIA

FRANCISZKA UCIURKIEWICZA I STANISŁAWA JACKOWSKIEGO

Podczas II wojny światowej Franciszek Uciurkiewicz pracował w zakładzie rzemieślniczym Stanisława Jackowskiego w Stanisławowie. W lipcu 1943 r. jego pracodawca poprosił go o pomoc przy budowie kryjówki dla jego żydowskich przyjaciół, którym udało się zbiec z likwidowanego getta. Uciurkiewicz pomagał Jackowskiemu opiekować się czterema Żydami, a później pomagał także w budowie drugiej kryjówki pod jego warsztatem, w której schronienie znalazło aż 31 Żydów.

17 lipca 1991 r. Yad Vashem uznał Franciszka Uciurkiewicza za „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska, t. 2, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 775.

Opracowanie: Michał Siekierka

Fotografie pochodzą z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej: Lösung der Judenfrage im Distrikt Galizien (Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja), IPN BU 2972/33. Album ten, zwany „Raportem Katzmanna”, sporządzony został przez dowódcę SS i policji w dystrykcie Galicja SS-Gruppenführera i gen. por. policji Friedricha Katzmanna dla SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera, wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie.



**GEOGRAFICZNE POŁOŻENIE KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
W ODNIESIENIU DO II ORAZ III RP**

ODDZIAŁOWE BIURO BADAŃ HISTORYCZNYCH
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ-KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW 2022

